

dr hab. Małgorzata Magdalena Hybka, prof. nadzw. UEP  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
Katedra Finansów Publicznych

Poznań, dnia 28.10.2019 r.

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Paluch-Dybek**

**pt.: *Przesłanki wprowadzenia systemu katastralnego***

***jako determinanty samofinansowania gmin***

**przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Jacka Buko, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego**

Podstawą sporządzenia recenzji jest pismo z dnia 11 września 2019 r. prof. dr hab. Juliusza Engelhardta, Dziekana Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Recenzowana praca została przygotowana pod kierunkiem naukowym dr hab. Jacka Buko, prof. US i zakwalifikowana uchwałą Rady Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług z dnia 4 lipca 2019 r. do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie finansów.

Opracowując recenzję rozprawy posłużono się głównie następującymi kryteriami oceny:

- nowatorstwem rozwiązania problemu naukowego,
- ogólną wiedzą teoretyczną kandydatki w danej dyscyplinie naukowej – w tym przypadku finanse,
- umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez kandydatkę.

#### **1. Problematyka i nowatorstwo rozprawy**

Recenzowana rozprawa doktorska jest studium opisowo-empirycznym, w którym autorka podjęła próbę zbadania potencjalnych przesłanek wprowadzenia systemu katastralnego w Polsce. Rozpatrywany w dysertacji problem jest ważny i od wielu lat dyskutowany w toku debat publicznych a wyciągane wnioski z jego analizy mogą mieć znaczenie praktyczne. Podatek katastralny jest stosowany w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej i stanowi źródło dochodów jednostek samorządu terytorialnego. W Polsce nie zdecydowano się jak dotychczas, korzystając z wzorca wybranych państw, na wprowadzenie tego podatku. Należy przy tym wspomnieć, że pierwsze koncepcje jego wdrożenia na gruncie polskim formułowane były już w okresie transformacji ustrojowej.

Zagadnienie konstrukcji systemu opodatkowania nieruchomości jest rozpatrywane w wielu źródłach o charakterze naukowym i wzbudza liczne kontrowersje, dotyczące między innymi wyboru i ukształtowania podstawy wymiaru podatku. W literaturze przedmiotu i publicystyce ekonomicznej zastrzeżenia zgłaszane są już w odniesieniu do samego faktu opodatkowywania majątku, w tym nieruchomości. Wynika to z tego, że podatek od majątku wprowadza swoistego rodzaju podwójne (w niektórych okolicznościach potrójne) opodatkowanie, bowiem dochód wydatkowany na nabycie majątku (w tym nieruchomości) opodatkowany już został co najmniej raz – podatkiem dochodowym od osób fizycznych (niekiedy wcześniej także podatkiem dochodowym od osób prawnych – w zależności od pierwotnego źródła dochodu). Jak wskazują niektórzy ekonomiści wysokość podatku od majątku, inaczej niż ma to miejsce np. w odniesieniu do podatków dochodowych czy obrotowych, może wzrastać niezależnie od działań podatnika (podejmowania aktywności lub jego bierności) i nie jest możliwe jego uniknięcie bez utraty przedmiotu opodatkowania, co czyni ten podatek szczególnie niepopularnym w społeczeństwie. Czy znane są autorce takie zjawiska, jak niechęć do straty czy efekt posiadania? Czy zajmowała się autorka problematyką zależności pomiędzy charakterem doświadczeń życiowych a skłonnością danej osoby do ryzyka?

Tym bardziej rozpowszechniony jest krytyczny stosunek do samego podatku katastralnego. Podatek ten, podobnie jak progresywny podatek od dochodów z pracy, uznawany jest często za swoisty instrument penitencjarny dla osób przedsiębiorczych i zapobiegliwych. Ponadto o ile jego obowiązywanie w państwach Europy Zachodniej jest w pewnym stopniu uzasadnione ze względów historycznych, w Polsce obecnie występująca struktura własnościowa nieruchomości ukształtowana została jeszcze w okresie gospodarki centralnie planowanej. Wspomina się więc często o tym, że wprowadzenie podatku katastralnego mogłoby przynieść trudne do przewidzenia konsekwencje społeczno-gospodarcze, w tym w postaci znacznego podwyższenia obciążeń podatkowych ludności i tak już opłacającej w Polsce stanowiące istotne obciążenie budżetów domowych daniny publiczne. Podnosi się również argument, że wspomniane obciążenie byłoby szczególnie dotkliwe w przypadku najmniej zamożnej grupy społecznej.

Formułowane są ponadto obawy, co do poważnych perturbacji na rynku nieruchomości, jakie mogłyby wystąpić po implementacji podatku katastralnego. Wprowadzenie podatku mogłoby bowiem skutkować zwiększeniem podaży nieruchomości, spadkiem popytu na nie, co mogłoby doprowadzić do znacznego obniżenia cen. Na fakt ten

zwraca także uwagę sama autorka podkreślając, że „właściciele nieużytkowanych nieruchomości zostaną, poprzez zwiększenie obciążenia podatkowego, zmotywowani do ich zagospodarowania lub sprzedaży” (s. 160). W ilu procentach jest autorka przekonana, że konieczność sprzedaży nieruchomości dotyczyłaby w tej sytuacji tylko i wyłącznie właściciele nieużytkowanych nieruchomości? To znajomość przytaczanych argumentów przyswieceła dotychczasowym ustawodawcom i decydentom, którzy nie podjęli się implementacji tego podatku. Czy można więc podzielić cytowane przez autorkę za J. Komorowskim stwierdzenie, że obecny negatywny stosunek społeczeństwa do podatków wynika z praktykowanego przez lata „bezdusznego fiskalizmu, wyrażającego się w nieprzyjaznych przepisach, łamaniu praw obywatelskich i idącej w parze praktyce bezkarnego dokuczania drobnej przedsiębiorczości” (s. 122)?

Niezależnie od reprezentowanego stanowiska ważne jest przedstawianie w pracach naukowych argumentów podtrzymujących debatę na temat podatku od nieruchomości, jako instrumentu częściowego finansowania zadań gminy, w tym w szczególności uwzględnianie wyników badań empirycznych. Jak wskazała w treści wstępu autorka „problematyce opodatkowania nieruchomości poświęcono w Polsce wiele badań i opracowań, przy czym większość opracowań na ten temat koncentruje się wokół charakterystyki aktualnej konstrukcji podatków oraz orzecznictwa sądów w dziedzinie praktycznego stosowania przepisów podatkowych” (s. 8). Przegląd polskiego „naukowego rynku” specjalności finanse publiczne prowadzi do wniosku, że publikacje traktujące na tematy opodatkowania mają przede wszystkim charakter prawniczy a nie ekonomiczny, co powoduje powstanie swoistej luki badawczej. Z tego względu należy docenić podjętą próbę zanalizowania ekonomicznych aspektów ukształtowania systemu podatków obciążających posiadanie nieruchomości. W zaprezentowanych przez autorkę badaniach ujęto między innymi studium przypadku jednego województwa – województwa lubuskiego. Wprowadza to do dysertacji niezbędny w pracach naukowych element nowatorstwa.

Tematyka dysertacji została trafnie podjęta a jej tytuł odzwierciedla przedmiot badań przeprowadzanych przez autorkę. Wybór tematu został uzasadniony we wstępie pracy. W jej treści zastanawia jednakże brak gruntownego uzasadnienia wyboru akurat jednego województwa – województwa lubuskiego dla celów badań. Autorka po krótkim przedstawieniu wybranych danych statystycznych dotyczących rynku nieruchomości funkcjonującego w tym województwie stwierdza jedynie, że „analizowane warunki materialne nie różniły się w 2017 roku w sposób istotny od przeciętnych warunków



ogólnopolskich, co umożliwiło autorce podjęcie prób pewnych uogólnień na etapie wnioskowania” (s. 109). Motywując ten wybór autorka mogłaby się odnieść nie tylko do tych cech, które zbliżają analizowane województwo do pozostałych województw ale także do tych, które mają charakter specyficzny (przykładowo województwo lubuskie plasuje się na drugim miejscu w Polsce pod względem wysokości wskaźnika zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym – *Diagnoza społeczna województwa lubuskiego*, Załącznik do Strategii Polityki Społecznej Województwa Lubuskiego na lata 2014-2020). Jak odniosłaby się autorka do koncepcji eksperymentalnego, przykładowo na 30 lat, wprowadzenia tego podatku tylko w badanym województwie? Czy podjęłaby się autorka tego zadania? Jak na prezentowaną publicznie przez autorkę w tym zakresie opinię wpłynęłyby fakt kandydowania przez nią na prezydenta któregoś z większych miast w tym województwie?

## **2. Cele pracy, hipotezy badawcze oraz wykorzystane metody i źródła**

Autorka przyjęła w pracy dwa cele badawcze a mianowicie rozpoznanie warunków i wymiaru w jakim stosowanie podatku katastralnego zapewni finansowanie działalności jednostek samorządu terytorialnego oraz opracowanie takiej koncepcji tego podatku, która zminimalizowałaby jego konfliktogeny charakter. Autorka poszukuje więc podatku jednocześnie wydajnego, łatwego w wymiarze i poborze i dodatkowo nie powodującego powstawania oporu podatkowego w społeczeństwie. Chociaż samo sformułowanie celów pracy w języku polskim nie budzi większych wątpliwości, mają one w rzeczywistości charakter iluzoryczny. Cele polityki fiskalnej bywają często sprzeczne i realizacja jednego z nich ogranicza możliwości zrealizowania pozostałych. Formę doprecyzowania celów pracy stanowią pytania badawcze. W dysertacji sformułowano sześć takich pytań. Odnoszą się one między innymi do konsekwencji wprowadzenia podatku katastralnego, preferencji i oczekiwań podatników, czy wysokości stawek podatku katastralnego. Nie w pełni precyzyjne jest w mojej opinii sformułowanie drugiego z pytań. Konfliktogennym jest bowiem nie pozyskiwanie dochodów z systemu katastralnego jako takie a system sam w sobie i jego wprowadzenie w Polsce, ze względu na jego charakter i niedostosowanie w pełni do warunków gospodarek państw, które przechodziły transformację z gospodarki centralnie planowanej do gospodarki wolnorynkowej. Jednocześnie system ten sprawdza się stosunkowo dobrze w państwach, w których gospodarka wolnorynkowa funkcjonuje już od wielu dziesięcioleci.

Praca zmierza do weryfikacji hipotezy głównej i dwóch hipotez pomocniczych. Zgodnie z hipotezą główną transformacja polskiego systemu podatkowego w kierunku wprowadzenia systemu katastralnego jest warunkiem koniecznym do osiągnięcia przez samorządy terytorialne samodzielności finansowej. Ogólnie sformułowana hipoteza główna znajduje doprecyzowanie w hipotezach szczegółowych. Jedna z nich odnosi się do wspomnianego wcześniej pytania badawczego; w drugiej przyjęto, że stosowanie systemu katastralnego przyczynia się do zwiększania ładu przestrzennego. Hipotezy zostały zweryfikowane przede wszystkim z wykorzystaniem danych ankietowych pozyskanych z obszaru województwa lubuskiego. Tak sformułowane hipotezy nasuwają szereg pytań. W tym przykładowo: Czy autorce chodzi w hipotezie głównej rzeczywiście o warunek konieczny, czy może wystarczający? Jaka powinna być bowiem wysokość rozpatrywanego podatku (w tym stawka minimalna określona na poziomie państwa) aby wszystkie gminy w Polsce osiągnęły pełną samodzielność finansową? W jakich państwach Unii Europejskiej, gminy posiadają taką samodzielność i w związku z tym nie otrzymują transferów z budżetu państwa? Na pytania te autorka nie udziela w pracy jednoznacznej odpowiedzi.

Autorka w streszczeniu dysertacji określa swój wkład do nauki. Określenie tego wkładu może u czytelnika budzić jednak pewne wątpliwości, stwierdza Ona bowiem, że wkład ten polega na „rozpoznaniu znanych dotąd zależności z punktu widzenia generowania i stabilizowania dochodów gmin oraz kwestii łagodzenia oporu społecznego, będącego konsekwencją proponowanych zmian” (s. 6). Ponadto formułuje wniosek, że sugerowane przez nią rozwiązanie ma „walor złagodzenia występującego w Polsce oporu wobec wdrożenia zmiany sposobu opodatkowania nieruchomości” Jako recenzent chciałabym uzupełniająco zapytać, na podstawie jakich kryteriów ocenia autorka swoją skuteczność w przedmiotowym zakresie? Zasadniczo należy bowiem podkreślić, że celem pracy naukowej jest poszukiwanie odpowiedzi na stawiane pytania badawcze, weryfikowanie hipotez, czy sugerowanie rozwiązań mających znaczenie aplikacyjne. Takie znaczenie można przypisać dysertacji przygotowanej przez autorkę. Zadaniem naukowca nie jest łagodzenie oporu a poszukiwanie szeroko rozumianej „prawdy naukowej”, prezentowanie swoich argumentów i prowadzenie debat akademickich.

Autorka wykorzystwała w pracy zróżnicowane metody, w tym analizę źródeł wtórnych, metodę ankietową, czy metodę porównawczą. Wykorzystane metody są wystarczające uwzględniając problematykę i cele pracy. Bibliografia dysertacji obejmuje 295 pozycji, w tym: 247 pozycji zwartych i artykułów, 48 aktów prawnych oraz źródła internetowe. W sumie



dobór krajowych źródeł bibliograficznych należy uznać za zadawalający. Biorąc pod uwagę tematykę pracy i fakt, że rozważania dotyczą podatku stosowanego obecnie zagranicą a nie w Polsce za pewną słabość pracy można uznać wykorzystanie dla celów jej przygotowania zaledwie kilkunastu pozycji literatury zwartej w języku angielskim i nielicznych źródeł w języku niemieckim. Słabość ta skutkuje między innymi tym, że streszczenie w języku angielskim jest w swoim stylu „polskie” (jest to jednak bardzo częsta wada tekstów tłumaczonych z języka polskiego bezpośrednio na język angielski).

### **3. Układ i treść pracy**

Recenzowana dysertacja liczy łącznie 179 stron i składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, spisów tabel, rysunków i załączników oraz bibliografii. Konstrukcja pracy pozwala na osiągnięcie wyznaczonych celów i weryfikację hipotez. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami i punktami są odpowiednie. Struktura rozprawy jest w zasadzie przejrzysta.

Pierwszy rozdział pracy został poświęcony wybranym kwestiom z zakresu opodatkowania. Autorka przedstawia w nim historię podatków, ich pojęcie, zasady podatkowe, funkcje oraz klasyfikację podatków. Rozdział ten prezentuje treści ujmowane raczej w pracach magisterskich niż doktorskich, można przypisać temu rozdziałowi jednak pewną funkcję porządkującą zagadnienia, które czytelnik odnajduje w publikacjach krajowych poruszających problematykę opodatkowania. Wartościowe byłoby uwzględnienie w jego treści również wiedzy z zakresu teorii optymalnego opodatkowania dotyczącej samego opodatkowania nieruchomości. Teoria ta pozwala na wyciągnięcie interesujących wniosków w rozpatrywanym przez autorkę obszarze. Autorka w tym rozdziale nieco wybiórczo odnosi się nie tylko do poruszanej problematyki ale także źródeł informacji i zawartej w nich treści. Ulega bowiem, jak większość z nas – ludzi – efektowi potwierdzenia. Wskazuje przykładowo, prezentując rys historyczny podatków, że pierwsze wzmianki na temat podatków pojawiają się w Biblii, „która podaje, że dziesiątą część zbiorów należało odłożyć w celach redystrybucji i wspierania duchowieństwa” (s. 16). Polemizując z autorką, chciałabym przytoczyć cytaty pochodzący z tego samego źródła a mianowicie z księgi przysłów prezentujący raczej krytyczną lub łagodniej ujmując wstrzemięźliwą postawę w stosunku do podatków „Król państwo umacnia sprawiedliwością, niszczy je ten, kto podatkami uciska (Księga Przysłów; 29; 4)”.

Drugi rozdział traktuje na temat opodatkowania samej nieruchomości trzeci natomiast prezentuje systemy opodatkowania nieruchomości w wybranych państwach. Autorka wykazuje się w ich treści niezbędną wiedzą w rozpatrywanym obszarze. Retoryka autorki nie zawsze jest jednak przekonująca, wskazuje Ona przykładowo, że „... w poszczególnych systemach składowe konstrukcji podatku, ..., były formowane przez uwarunkowania społeczno-historyczne, co spowodowało, że w niektórych państwach występują rozwiązania specyficzne, nie istniejące w innych systemach podatkowych. Wskazać można jednak pewne wspólne cechy, właściwe dla nowoczesnych systemów opodatkowania nieruchomości. Wspólnym elementem, który łączy nowoczesne systemy podatkowe jest to, że podstawę opodatkowania z nielicznymi wyjątkami, stanowi jej wartość (s. 52).” Pojawia się pytanie, czym jest nowoczesny system podatkowy i czy autorce nie chodzi czasem o system współczesny – obecnie obowiązujący a nie nowoczesny.

Przeprowadzając analizę przepisów obowiązujących w innych państwach w przypadku niektórych państw autorka powołuje się na wybrane oryginalne źródła prawa np. *Grundsteuergesetz*, w innych np. przy opisie rozwiązań obowiązujących we Francji brak jest tego powołania w języku francuskim (s. 56). Należy przy tym wspomnieć, że o ile publikacje polskich autorów poświęcone szczegółowym rozwiązaniom podatkowym obowiązującym zagranicą są nieliczne, o tyle podatek katastralny zagranicą był stosunkowo często rozpatrywany w literaturze krajowej.

Niekiedy stosowana przez autorkę terminologia może zastanawiać, przykładowo *Einkommensteuergesetz* określa ona mianem kodeksu, *Vermögensteuergesetz* natomiast mianem ustawy (s. 61). We fragmentach pracy zdarzają się mankamenty stylistyczne, np. na s. 58 – „W Wielkiej Brytanii system katastralny silnie rozbudowany. Pomimo powszechnie uznawany za charakteryzujący się dużą sprawnością i funkcjonalnością”. Wybrane stwierdzenia autorki mają nadmiernie ogólny charakter, np. „Generalną zasadą naliczania tego podatku...” (chodzi tutaj o brytyjski *council tax*) ...”jest fakt, że im bardziej wartościowa nieruchomość, tym jest on wyższy (s. 58)” Czy mogłaby autorka wskazać na państwo, w którym stosowany jest degresywny podatek katastralny i przedstawić funkcjonujący w nim system opodatkowania nieruchomości? Tabele i ryciny zostały przygotowane na ogół rzetelnie. Pewne wątpliwości można zgłosić w odniesieniu do rysunku 3.1., prezentującego w opinii autorki proporcje stosowania poszczególnych systemów opodatkowania nieruchomości w UE. W jaki sposób obliczono wartości procentowe na tym rysunku (s. 54)?



Rozdział czwarty zawiera ocenę roli jaką pełni podatek od nieruchomości w polskim systemie podatków lokalnych. Ocena tej roli została przeprowadzona na przykładzie gmin województwa lubuskiego. Biorąc pod uwagę hipotezę główną wartościowe byłoby przeprowadzenie szerszej analizy, w tym uwzględniającej znaczenie fiskalne podatku od nieruchomości w innych państwach. W związku z tym pojawia się przykładowo pytanie, który z podatków gminnych jest najbardziej wydajnym fiskalnie w Niemczech, czy jak ustosunkowałaby się autorka do koncepcji zapewnienia polskim gminom samodzielności finansowej poprzez wprowadzenie podatku analogicznego do obowiązujących we Francji *cotisation foncière des entreprises* czy *cotisation sur la valeur ajoutée des entreprises*? Jaka byłaby opinia autorki, gdyby ustawodawca zamiast podatku katastralnego zaproponował lokalny podatek od luksusu (który obciążałby między innymi wspomniane przez autorkę luksusowe „podmiejskie wille”), czy lokalnych dodatków do podatków dochodowych czy obrotowych? Samodzielność finansowa gmin może być bowiem osiągnięta na wiele sposobów z wykorzystaniem szerokiego wachlarza rozwiązań podatkowych.

Kluczową część pracy stanowią ostatnie dwa rozdziały. Autorka prezentuje w nich wyniki przeprowadzonej ankiety i koncepcję wdrożenia w Polsce podatku katastralnego. W rozdziałach tych można dostrzec wkład własny autorki. Biorąc pod uwagę wrażliwą społecznie problematykę uzyskana zwrotność w badaniu ankietowym jest stosunkowo wysoka. Autorka wyciąga niekiedy zbyt daleko idące wnioski na podstawie odpowiedzi respondentów. Przykładowo formułuje następujący komentarz pod pytaniem 4 „Powyższe dane dowodzą, że podatek w obecnym kształcie nie skłania do efektywnego gospodarowania gruntami np. w centrach aglomeracyjnych” (s. 120). Komentarz zastanawia, bowiem pytanie skierowane do respondentów dotyczyło wad podatku i nie uwzględniało kwestii efektywności gospodarowania gruntami przez władze lokalne. Interesujące wnioski można wyciągnąć, między innymi, z przeprowadzonej przez autorkę symulacji, z której wynika, że wprowadzenie podatku katastralnego spowoduje pojawienie się dodatkowego obciążenia podatkowego przeciętnego gospodarstwa domowego, w kwocie 1660 zł (czyli jego wzrost o 1594 zł rocznie) oraz to, że największy ciężar wprowadzenia nowego podatku poniosłyby osoby fizyczne a nie przedsiębiorstwa. Jak skomentowałaby autorka wyniki tego badania zestawiając je z zasadą, którą, w opinii autorki bezwarunkowo powinny spełniać współczesne systemy podatkowe a mianowicie zasadą sprawiedliwości i równości opodatkowania podmiotów w gospodarce? Chciałabym zwrócić autorce uwagę na to, że zarówno pod pojęciem sprawiedliwości, jak i równości różne osoby (podmioty) postrzegają różne zjawiska.



Przykładowo, wspomniany już progresywny podatek dochodowy, jest uznawany za sprawiedliwy przez pewną grupę społeczną a niesprawiedliwy przez inną. Czy doktorantka uznałaby za sprawiedliwe przyznanie stopnia doktora, po obronie wraz z nią także innej osobie, nie wnoszącej żadnego wkładu w przygotowanie rozprawy doktorskiej. Zakładając, że przyznanie to nastąpiłoby tylko dlatego, że osoba ta i reprezentowana przez doktorantkę jednostka naukowa zgodnie twierdziłoby, że posiadanie przez doktorantkę stopnia doktora łamie zasady sprawiedliwości i równości społecznej, daje bowiem autorce przewagę ekonomiczną, której nie posiadają inne osoby?

Co więcej wyniki badań ankietowych w obszarze opodatkowania powinny być interpretowane ze znaczną ostrożnością, osoby wypełniające ankiety mogą nie posiadać wystarczającej wiedzy w zakresie kwestii podatkowych, aby udzielać wiarygodnych odpowiedzi. Interesujące są przykładowo wnioski z badań prowadzonych na ten temat przez M. L. Roberts, P. A. Hite, C. F. Bradley (Roberts, M. L., Hite, P. A., Bradley, C. F. (1994). Understanding Attitudes Toward Progressive Taxation. *Public Opinion Quarterly*, 58/2, 165-190. doi:10.1086/269417).

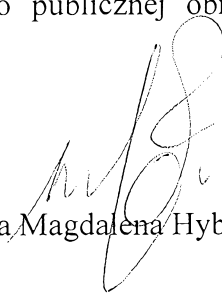
Ponadto trudno jest dostrzec na podstawie jakich przesłanek autorka formułuje w swojej opinii „dość jednoznaczny wniosek, że opodatkowanie sprawiedliwe jest oparte na podatku uwzględniającym wartość a nie wielkość nieruchomości”. Wniosek wynikający z badań autorki jest bowiem w mojej opinii dość niejednoznaczny, co jest typowe dla badań naukowych. Częściej prowadzenie badań naukowych skutkuje pojawieniem się nowych pytań badawczych niż uzyskaniem jednoznacznej odpowiedzi na stawiane pytania. Studiując treść ostatnich rozdziałów dysertacji, nasuwają się kolejne pytania, dlaczego ma autorka tak pejoratywny stosunek do przeznaczenia peryferiów miast pod budownictwo mieszkaniowe? (s. 139). Wprowadzenie podatku katastralnego, promowanego przez autorkę, raczej przyczyni się właśnie do przeniesienia mieszkalnictwa, w jeszcze większym stopniu, niż ma to miejsce obecnie na peryferia i przejęcie atrakcyjnych lokalizacji w centrum przez podmioty gospodarcze. Czy jest to jednakże na pewno zjawisko aż tak szkodliwe? Czy jest Autorka przekonana, że w dobie urzędów przyjaznych dla podatnika, automatyzacji składania zeznań podatkowych, opór podatkowy może zostać zmniejszony propozycją samodzielnego wyliczania podatku katastralnego dla posiadanej przez podatnika nieruchomości?

Przygotowanie redakcyjne pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Zdarzają się jednak pewne mankamenty, literówki w tekście, np. w spisie literatury w nazwisku autora jednej z publikacji Kapczuk zamiast właściwego – W. Kopczuk. Dysertacja jest napisana w

przeważającej części poprawnym językiem. Autorka stosuje jednak niekiedy wątpliwe sformułowania, np. „kuriozalne sytuacje” o przypadkach opodatkowywania domów do remontu zlokalizowanych w „nieatrakcyjnej lokalizacji” podatkiem wyższym niż rezydencji podmiejskich (s. 159). Słowniki języka polskiego wskazują między innymi na następujące synonimy słowa kuriozalny: dziwaczny; dziwny; ekscentryczny; ekstrawagancki; nietuzinkowy; niezwykły. Zdefiniowanie źródeł przez autorkę mogłoby być bardziej precyzyjne, niż tylko wskazanie „opracowanie na podstawie badań własnych”.

#### **4. Konkluzja**

Ocena każdej pracy powinna uwzględniać dotychczasowy dorobek nauki w Polsce w danym obszarze badawczym, a także traktować jako punkt odniesienia jakość prac awansowych, które w tym obszarze powstają, w tym w między innymi nowatorstwo, problematykę badawczą, sformułowanie celów i hipotez a także zastosowaną procedurę ich weryfikacji, wykorzystane metody badawcze, poprawność merytoryczną i językową oraz umiejętność formułowania wniosków. W związku z tym, biorąc pod uwagę warunki stawiane pracom doktorskim a wynikające z Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rekomenduję Wydziałowi Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

  
Małgorzata Magdalena Hybka